

„Lewa, wspomnienie prawej” – to tytuł opublikowanego przez Krystynę Koftę dziennika intymnego, w którym autorka zanotowała przeżycia po amputacji prawej piersi. Identyczny tytuł mogłaby nosić książka o Paulu Wittgensteinie, tyle że jej potencjalnemu bohaterowi nie amputowano piersi, a prawą rękę powyżej łokcia.

Hanna Milewska



Paul Wittgenstein – lewy profil

# Jednoręki, leworęki

**D**la Kofty utrata piersi oznaczała okaleczenie kobiety, lecz nie artystki – pisarki, malarki i graficzki. Dla Wittgensteina utrata ręki równała się okaleczeniu artysty – pianisty, który właśnie rozpoczął karierę.

Paul Wittgenstein w podświadomości nigdy nie pogodził się ze stratą. Wysyłał sygnały do fantomowej dłoni, a kikut w pustym rękawie usiłował wykonać polecenia – tak działo się na lekcjach z dwurękami uczniami, którym usiłował wytłumaczyć jakieś zagadnienia pianistyczne.

W notatkach wydanych pod tytułem „O pewności” [przeł. Wojciech Sady] Ludwig Wittgenstein pisze: „Istnieje niezliczona ilość ogólnych zdań empirycznych, które uważamy za pewne. [...] Jedno z nich powiada, że gdy ucięto komuś rękę, to ona nie odróżni”. Przypadek medyczny starszego o dwa lata brata posłużył sławnemu filozofowi jako ogniwo w ciągu rozważań. Ale Ludwig zawsze był nastawiony sceptycznie do kariery Paula; nie przyjechał nawet na jego wielki wiedeński debiut koncertowy. Paul mawiał, że nie może ćwiczyć, kiedy brat przeby-



Pusty rękaw

wa w sąsiednim pokoju, ponieważ przez szparę pod drzwiami przedostają się opary dezaprobaty. W tej dezaprobachie Ludwig nie był odosobniony.

## Jak zostać pianistą

Paul Wittgenstein urodził się 11 maja 1887 w Wiedniu, w jednej z najzamożniejszych rodzin ówczesnej Europy. Ojciec, inżynier, który pochodził z rodziny zasymilowanych niemieckich Żydów, zamieszkał w Austrii i stworzył imperium produkcji stali. Wcześniej przeszedł na emeryturę, aby zająć się amatorskim mu-

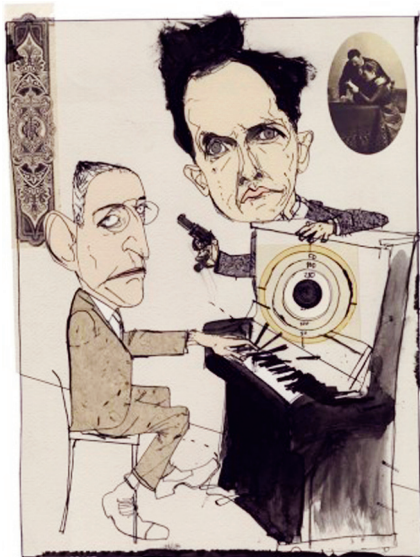
zykowaniem (był dobrym skrzypkiem i waltornistą) i hojnym wspieraniem wiekańskich kompozytorów i malarzy. Matka Paula grała na fortepianie. W domu, a właściwie pałacu Wittgensteinów stało siedem fortepianów, a bywali w nim m.in. Clara Schumann, Johannes Brahms, Richard Strauss czy Gustaw Mahler. Potomstwo Wittgensteinów było zachęcane przez gości do wspólnych z nimi występów w salonie. Wszystkie dzieci (a było ich ośmioro, nie licząc jednej córki, wcześniej zmarłej) miały uzdolnienia muzyczne, grały na różnych instrumentach i śpiewały. Ojciec uważał jednak, że każde powinno zdobyć praktyczny zawód; dbał też o dobrą reputację rodziny. Trzech najstarszych spośród jego pięciu synów popełniło samobójstwo. Dwaj – prawdopodobnie na tle swojej odmienności seksualnej (warto wspomnieć, że także Ludwig był homoseksualistą), trzeci, Kurt – na polu bitwy, pod koniec I wojny, aby uniknąć niewoli.

Paul uczył się gry na fortepianie u Malvine Brée, a potem u Teodora Leszetyckiego, sławnego polskiego pianisty i pedagoga; teorii muzyki uczył go niewidomy Josef Labor. Był zdecydowany na karierę pianisty i kiedy zmarł ojciec-tyran (styczeń 1913), poczynił

wodnił, że może być profesjonalnym pianistą. Zdążył jednak dać tylko kilka koncertów, zanim wybuchła wojna.

### Jak zostać jednorękiem pianistą

Bracia Kurt, Paul i Ludwig zgłosili się na ochotnika do wojska. Paul walczył na Ukrainie i już jesienią 1914 został ranny w prawy łokieć. Kiedy odzyskał



▲ Paul i Ludwig  
– karykatura w „New Yorkerze”

na klawiaturze narysowanej kawałkiem węgla na drewnianej skrzyni. Z Omska napisał do kompozytora Josefa Labora z prośbą, aby opracował kilka swoich utworów na lewą rękę. Dokonał też pierwszej własnej aranżacji znanego dzieła fortepianowego. Wybrał... etiudę

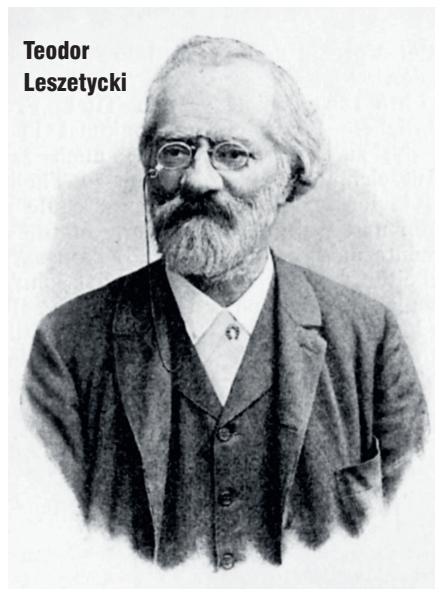


▲ Paul na werandzie swego domu w Nowym Jorku, koniec lat 50.



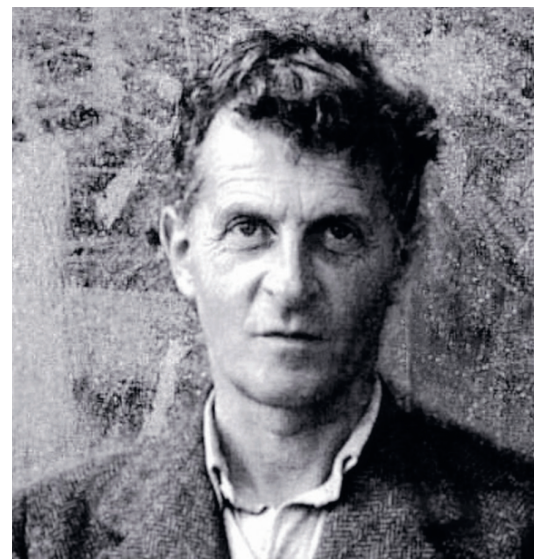
Paul Wittgenstein  
niedługo po utracie ręki

przygotowania do swego wielkiego debiutu. Wynajął wielką salę szacownego Musikverein (1744 miejsca siedzące i 300 stojących). Opłacił orkiestrę i dyrygenta, rozesłał zaproszenia i odniósł sukces u krytyków i publiczności. Udo-



Teodor  
Leszetycki

przytomność w szpitalu wojskowym, zorientował się, że nie ma prawie całego ramienia. Rosjanie wzięli do niewoli pacjentów i personel szpitala i wywieźli wszystkich na Syberię, w okolicy Omska. Tam Paul postanowił, że nie zmieni swoich planów zawodowych. W surowych obozowych warunkach podjął ćwiczenia pianistyczne jedynej ręki. Po siedem godzin dziennie grał



▲ Młodszy brat  
– filozof Ludwig Wittgenstein

„Rewolucyjną” Chopina, karkołomną do zagrania przez „dwuręcznego” pianistę, więc wydawałoby się, że powierzenie bogactwa wirtuozowskiego materiału tylko jednej dłoni jest czymś niewyobrażalnym. Ale Wittgenstein wiedział, że nie on pierwszy o tym pomyślał. Wszak Leopold Godowski opracował 22 etiudy

Chopina na lewą rękę – i to nie z myślą o okaleczonych artystach, lecz po to, by pokazać, że technika pianistyczna kryje w sobie jeszcze wielkie rezerwy.

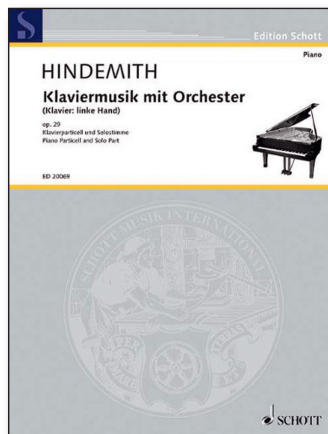
Wkrótce, w ramach wymiany jeńców, Paul wrócił do Wiednia. W grudniu 1915 odbył się jego drugi debiut: jako pianisty jednorękiego, leworękiego. Gdy jego brat Ludwig spodziewał się, że osobista tragedia Paula zakończy się kolejnym w rodzinie samobójstwem, Paul (który był zresztą człowiekiem praworęcznym) śmiało poddał się ocenie publiczności i krytyków. Nota bene parę miesięcy wcześniej w Berlinie do jednorękiej kariery wystartował Géza Zichy, lat 66, uczeń Liszta. Zichy utracił dłoń wskutek wypadku na polowaniu.

Hart ducha i biełość jedynej ręki Wittgensteina wzbudziły podziw, ale nie dały artyście pełnej satysfakcji. Nie chciał być postrzegany jako cudak, wykonujący uproszczone wersje klasycznych kompozycji. Pragnął zaby-

► **Paul i Ludwig na okładce książki o rodzinie Wittgensteinów**



► **„Klaviermusik” Hindemitha – wydanie po latach**



snąć w nowym, ambitnym i efektownym repertuarze. Zaczął zamawiać utwory u największych sław kompozytorskich.

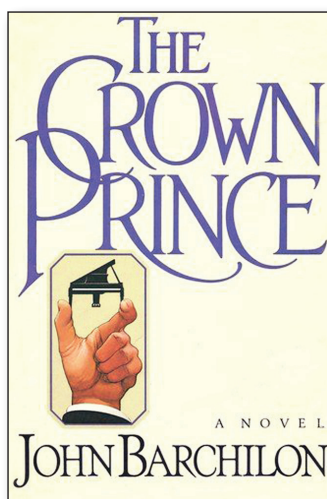
## Repertuar szyty na miarę

Wittgensteina, spadkobiercą stalowej fortuny, stać było na sute honoraria i korzystne dla siebie warunki przekazania praw autorskich. W zawieranych z twórcami umowach zastrzegł sobie, że dopóki będzie żył (lub dopóki będzie koncertował) zachowa wyłączność na wykonanie danego dzieła. Co więcej, wywierał presję na kompozytorów, domagając się wprowadzenia sugerowanych zmian (nie tylko w figuracji i dynamice) i usunięcia wskazanych fragmentów (chodziło głównie o to, aby orkiestra nie pokrywała masywnym brzmieniem partii fortepianowej). Dodawał własne

kadencje. A jeśli nie był przekonany do estetyki utworu, po prostu chował go do szuflady, jak pies ogrodnika.

Przy wszystkich zastrzeżeniach do postawy typu „płacę i wymagam”, literatura pianistyczna zawdzięcza Paulowi Wittgensteinowi powstanie wspaniałego zbioru utworów, w tym takich pereł jak koncert fortepianowy na lewą rękę Ravela (1929-1932) i IV koncert fortepianowy Prokofiewa (1931).

W osobistym zasobie repertuarowym Paula znalazło się około 50 obszernych dzieł napisanych specjalnie dla niego i drugie tyle kunsztownych aranżacji.



## Samotnik

W okresie międzywojennym Wittgenstein prowadził

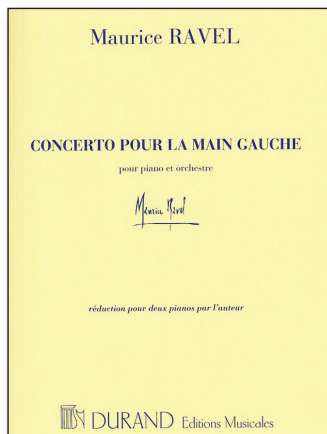
◀ **Powieść osnuta wokół losów Paula**

◀ **Słynny koncert Ravela**

działalność i jako instrumentalista, i jako pedagog. Wśród jego wiedeńskich uczniów znalazła się Hilde – córka tramwajarza o socjalistycznych poglądach, młodsza od pianisty o 22 lata. Paul wynajął dla niej mieszkanie i żył z nią w nieformalnym związku, skrzętnie ukrywającym przed wspaniałą rodziną. W Austrii narastały nastroje antysemitki i chociaż

grania kompozycji Prokofiewa, Hindemitha i Tansmana. Na kilka lat przed śmiercią zezwolił na prawykonanie IV koncertu Prokofiewa przez Siegfrieda Rappa. Wcześniej jednak napisał do niego: „Nie buduje się własnego domu po to, żeby zamieszkał w nim ktoś inny”.

Szczególne były losy „Klaviermusik” (koncert na fortepian i orkiestrę op. 29, 1924) Paula Hindemitha. Wittgenstein stwierdził, że nie rozumie partytury i dopóki nie zrozumie, nie wykona utworu ani on, ani nikt inny. Dzieło popadło w zapomnienie. Hindemith zmarł w 1963 roku, dwa lata po śmierci Paula. Nuty odkryto dopiero w roku 2002, w trakcie porządkowania domu niedawno zmarłej wdowy po Wittgensteinie. Do prawykonania doszło w 2004 w Berlinie, a solistą był Leon Fleischer, który sam przez dziesięciolecia borykał się z niedowładem prawej ręki.



Wittgensteinowie od trzech pokoleń byli katolikami, groziły im prześladowania. Dwie z trzech siostr Paula nie chciały opuszczać Wiednia; oddały niemal cały majątek w zamian za zaświadczenia zapewniające im względny spokój. Leworęki pianista w 1938 wyemigrował z Europy. Zabrał ze sobą Hilde i dzieci. Po drodze do Stanów Zjednoczonych, w 1940 roku, wzięli ślub na Kubie.

Osiedli w Nowym Jorku, ale mieszkali osobno. W tygodniu Paul zajęty był

Wittgensteinowie od trzech pokoleń byli katolikami, groziły im prześladowania. Dwie z trzech siostr Paula nie chciały opuszczać Wiednia; oddały niemal cały majątek w zamian za zaświadczenia zapewniające im względny spokój. Leworęki pianista w 1938 wyemigrował z Europy. Zabrał ze sobą Hilde i dzieci. Po drodze do Stanów Zjednoczonych, w 1940 roku, wzięli ślub na Kubie.

Osiedli w Nowym Jorku, ale mieszkali osobno. W tygodniu Paul zajęty był

Wittgensteinowie od trzech pokoleń byli katolikami, groziły im prześladowania. Dwie z trzech siostr Paula nie chciały opuszczać Wiednia; oddały niemal cały majątek w zamian za zaświadczenia zapewniające im względny spokój. Leworęki pianista w 1938 wyemigrował z Europy. Zabrał ze sobą Hilde i dzieci. Po drodze do Stanów Zjednoczonych, w 1940 roku, wzięli ślub na Kubie.

Wittgensteinowie od trzech pokoleń byli katolikami, groziły im prześladowania. Dwie z trzech siostr Paula nie chciały opuszczać Wiednia; oddały niemal cały majątek w zamian za zaświadczenia zapewniające im względny spokój. Leworęki pianista w 1938 wyemigrował z Europy. Zabrał ze sobą Hilde i dzieci. Po drodze do Stanów Zjednoczonych, w 1940 roku, wzięli ślub na Kubie.

Osiedli w Nowym Jorku, ale mieszkali osobno. W tygodniu Paul zajęty był

Kreatywnymi zleceniobiorcami leworękiego wirtuoza byli, oprócz wspomnianych powyżej, m.in.: Benjamin Britten („Diversions” – jedno z ostatnich zamówień Paula; 1942), Paul Hindemith, Richard Strauss, Siergiej Bortkiewicz, Erich Korngold i Aleksander Tansman. W powstałym zbiorze gatunkowo dominują koncerty solowe z orkiestrą (17 pozycji). Niektóre z nich nie przypadły do gustu dość konserwatywnemu, wiernemu romantycznym wzorcom, Wittgensteinowi. Nigdy nie „dojrzał” do za-



Paul Hindemith

nauczaniem, prywatnym (za darmo!) i w konserwatorium. Dla celów edukacyjnych wydał kilkuczęściową „School for Left Hand” („Szkoła na lewą rękę”). Weekendy i wakacje spędzał z żoną, dwiema córkami i synem. We wspo-

► **CD z utworami na lewą rękę**  
– tu Paul gra Ravela

► **Nagranie Koncertu Ravela**  
– Paul gra z Bruno Walterem

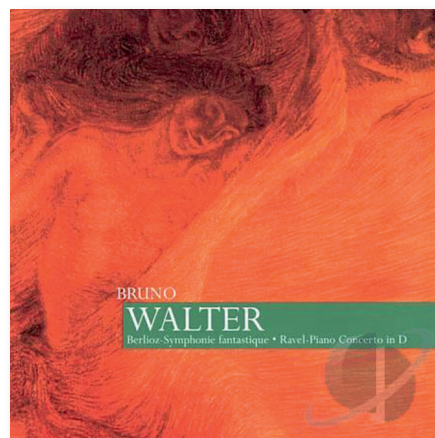
mnieniach córki jawi się jako samotnik, który zawsze stawiał na swoim.

Zmarł 3 marca 1961 w Nowym Jorku. Przez następne 40 lat Hilde, mniej lub bardziej świadomie (zapadła na chorobę Alzheimera), strzegła archiwum męża – ponad trzech ton cennych książek, nut i manuskryptów. Obecnie ta spuścizna wchodzi w skład prywatnej kolekcji The Octavian Society Limited w Hongkongu i jest opracowywana oraz digitalizowana przez muzykologów.

Bezcennym wkładem Wittgensteina w kulturę światową są kompozycje powstałe na jego zamówienie. To podkreślają i wychwalają wszyscy. Oceny jego

pianistyki są bardziej powściągliwe. Właściwie jedyne dostępne nagrania dotyczą Koncertu Ravela (zapis wykonania z 1937 w Amsterdamie, Concertgebouw pod dyktando Bruno Waltera; fragmenty innych występów z lat 30.). Prywatne nagrania Wittgensteina, znalezione w domu wdowy, są na razie re-masterowane.

Na podstawie tak skąpego materiału można powiedzieć tylko, że jest to interpretacja ekspresyjna, pełna energii. Solistę cechuje wyraziste, mocne uderzenie (jedna dłoń robi za dwie); brak dbałości o niuanse artykulacji i dynamiki. Podobnie wypowiadają się ci, którzy słyszeli Paula na żywo. Powszechnie



jest przekonanie, że Wittgenstein chciał być w centrum uwagi; nie potrafił zaakceptować relacji podległości wykonawcy wobec kompozytora; chciał odgrywać równorzędną rolę w procesie

tworzenia dzieła – ale nie na etapie interpretacji, lecz poprzez ingerencję w partyturę. Nie mógł się również pogodzić z faktem, że dla solisty orkiestra nie jest tylko tłem, lecz partnerem. Już Leszetycki ganił go za „walenie w klawisze”. Prokofiew otwarcie przyznawał, że nie uważa jego lewej ręki za specjalnie utalentowaną; dodawał bez ogródek, że wojenna kontuzja okazała się dla Paula łutem szczęścia, ponieważ jako pianista dwuręki nie zwróciłby niczyjej uwagi. Pianista Ivan Ilić (dwuręki, acz bardzo zainteresowany repertuarem na lewą rękę) nie zalicza Wittgensteina do ekstraklasy fortepianu. Jedną z siostr, mieszkającą w USA (a przypomnijmy, że członkowie tej rodziny naprawdę znali się na muzyce) z przykrością notuje w roku 1942: „Jego gra staje się coraz gorsza. I przypuszczam, że tak to się dalej potoczy, ponieważ Paul upiera się, by robić coś, co w rzeczywistości jest nieosiągalne. To wbrew naturze”.

Paul Wittgenstein pozostanie symbolem niezłomności. Pozostanie zasłużonym inspiratorem. Pozostanie dowodem na to, że choć niektóre ograniczenia można przekuć w atuty, to jednak pozostałe – trzeba po prostu zaakceptować.

- Biografii Paula Wittgensteina poświęcono świetny film dokumentalny „Wszystko w jednej ręce” (Niemcy 2009, reż. Michael Beyer; emisja w TVP Kultura).
- Losy Wittgensteina posłużyły za kanwę popularnej powieści historycznej „The Crown Prince” amerykańskiego pisarza Johna Barchilona (1984).
- Angielski wokalista Neil Halstead napisał i nagrał piosenkę „Wittgenstein's arm”, opowiadającą o przekleństwie śmierci w rodzinie Wittgensteinów.